

Sygn. akt I ACa 508/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Magdalena Pankowicz
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. R.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. w N.**

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 marca 2016 r. sygn. akt I C 1826/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i II w ten sposób, że:**

a) **nakazuje pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N. aby usunęła z części działki położonej w N. przy ul. (...) o numerze geodezyjnym (...), stanowiącej pas gruntu o szerokości cztery metry przylegający do działki powoda J. R. oznaczonej numerem geodezyjnym (...), położonej w N. przy ul. (...), rozpoczynający się od ulicy (...) a kończący się w odległości czterech metrów za północnowschodnim narożnikiem domu posadowionego na działce powoda, następujące ruchomości:**

**- samochody ciężarowe,**

**- ciężki sprzęt budowlany,**

**- ekspozycje reklamowe o wysokości przewyższającej dolną krawędź okien w domu powoda;**

**b) zakazuje pozwanej umieszczania na opisanej powyżej części działki wymienionych w punkcie I a) ruchomości;**

**c) nakazuje pozwanej systematyczne sprzątanie psich odchodów z opisanej w punkcie I a) części działki;**

**d) nakazuje pozwanej utrzymywanie psów w sposób uniemożliwiający im przekraczanie granicy opisanej w punkcie I a) działki powoda;**

**e) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;**

**f) oddala powództwo w pozostałej części;**

**g) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.977 (jeden tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. nakazuje pobrać od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 800 (osiemset) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód J. R. wnosił o nakazanie pozwanej (...) sp. z o.o. w N. usunięcia samochodów ciężarowych, ciężkiego sprzętu budowlanego, ciężkich materiałów budowlanych (kostki brukowej, palet i pozostałych materiałów budowlanych) z nieruchomości położonej w N. przy ulicy (...) o numerze geodezyjnym (...) sąsiadującej z nieruchomością powoda w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Domagał się też zobowiązania pozwanej do zaniechania działań polegających na parkowaniu samochodów ciężarowych i ciężkiego sprzętu budowlanego oraz wykonywaniu rozładunku ciężkich materiałów budowlanych – kostki brukowej, palet i innych materiałów budowlanych – na tej nieruchomości oraz o nakazanie pozwanej usunięcia psich odchodów znajdujących się na posesji pozwanej przy granicy działek stron, a także systematycznego sprzątania pozostawionych przez należące do pozwanej psy odchodów na nieruchomości o numerze geodezyjnym (...), przede wszystkim przy granicy z działką powoda, a nadto zaniechania przez pozwaną przetrzymywania psów w taki sposób, że wybiegają one na działkę powoda, poprzez zastosowanie odpowiednich, przewidzianych prawem zabezpieczeń. Wnosił również o zasądzenie od pozwanej Spółki na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwocie 4.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto po rozszerzeniu powództwa wnosił o nakazanie pozwanej usunięcia ekspozycji reklamowych kostki brukowej z opisanej wyżej nieruchomości sąsiadującej z nieruchomością powoda w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Swoje roszczenie wywodził z naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do wypoczynku, prawa do spokoju, nietykalności mieszkania i prywatności na własnej posesji.

Pozwana Spółka żądała oddalenia powództwa. W odpowiedzi na pozew wskazała, że nieruchomości stron położone są w centrum N. przy skrzyżowaniu dwóch głównych ulic miejscowości, a pozwana prowadzi działalność w sposób zgodny z prawem. Zaprzeczyła twierdzeniom powoda o naruszaniu jego dóbr osobistych w postaci prawa do wypoczynku, prawa do spokoju, nietykalności mieszkania i prywatności na własnej posesji.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.005 zł tytułem kosztów procesu (pkt II) oraz nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa kwotę 162 złotych tytułem nadpłaconych kosztów sądowych (pkt III).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód jest właścicielem nieruchomości położonej w N. oznaczonej numerem geodezyjnym (...). Pozwana zaś jest właścicielką nieruchomości sąsiedniej, w tym między innymi działki o numerze geodezyjnym (...) (winno być (...)), graniczącej z działką powoda. Bezspornym w sprawie było, że między stronami istnieje ostry, długoletni spór sąsiedzki. Zdaniem powoda, wywołany był on chęcią zakupu przez pozwaną jego nieruchomości w okresie, gdy jeszcze jej właścicielem była matka powoda. Według pozwanej konflikt zainicjował powód poprzez zgłaszanie coraz to nowych roszczeń.

Na swojej nieruchomości pozwana prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży materiałów budowlanych, w tym przede wszystkim na sprzedaży i układaniu polbruku. Przy granicy z działką powoda, od strony ulicy (...) (przy siatce stanowiącej ogrodzenie) ułożone są palety polbruku należące do pozwanej, zaś za tymi paletami posadzone są banery reklamowe w odległości około 3 metrów od działki powoda. Ich wysokość wynosi około 2,5 do 3 metrów. Przez okres konfliktu pozwana wykorzystywała teren przy granicy z powodem nie tylko do składowania materiałów budowlanych, ale również do stawiania samochodów ciężarowych oraz ciężkiego sprzętu budowlanego. Ten ciężki sprzęt budowlany oraz samochody zastawiały powodowi widok na sąsiednią działkę. Zdarzało się również, iż samochody ciężarowe były uruchamiane, w szczególności zimą, przez okres od 2 do 5 minut, a pochodzące z nich spaliny przechodziły na posesję powoda. W dalszej części działki składowane są inne materiały budowlane, którymi pozwana handluje. (...) budowlane nie były przenoszone tylko ręcznie, w tym celu wykorzystywany był wózek widłowy. Tym sprzętem przewożony był również polbruk.

Od 2014 r. pozwana Spółka zaczęła stawiać ogrodzenie między swoją posesją. Początkowo ustawiła ogrodzenie na granicy z działką pana S.. następnie zaś na granicy z działką powoda. Ogrodzenie zostało wykonane z blachy i sięga mniej więcej do wysokości końca domu powoda. Jednocześnie powyższe ogrodzenie jest wyższe od strony rzeki, niż na długości domu powoda. Ogrodzenie zostało ukończony w dniu 30 grudnia 2015 r.

Pozwana na swojej nieruchomości posiada psy. Te psy są spuszczone wieczorem, natomiast zamykane rano. Swoje potrzeby fizjologiczne psy załatwiały na posesji pozwanej, ale przed oknami domu powoda, gdyż dom powoda usytuowany był w odległości mniej więcej 0,5 metra od granicy posesji między stronami. Zdarzało się, że odchody psie leżały tam przez nieco dłuższy okres czasu, co skutkowało tym, że ich swąd przedostawał się również na posesję powoda. W związku z tym faktem członek zarządu pozwanej Spółki, pani W., była skazana nieprawomocnymi wyrokami – nakazowym z 14 września 2015, następnie z 3 marca 2016 r. Przy czym orzeczenia te są jeszcze nieprawomocne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji wskazał na wstępie, że brak było podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania z uwagi na toczące się postępowanie karne. Podkreślił, że zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd jest związany jedynie prawomocnym wyrokiem karnym co do faktu popełnienia przestępstwa. Wykładnia art. 11 k.p.c. powinna być dokonywana w sposób ścisły, a nawet zawężający i nie może prowadzić do poszerzenia zakresu związania przez wyłączenie spod ustaleń i oceny sądu cywilnego innych okoliczności niż tylko te, które wynikają z ustaleń prawomocnego wyroku skazującego i przesądzaniu o popełnieniu przestępstwa.

Przechodząc do oceny żądań pozwu Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną ochrony dóbr osobistych są przede wszystkim artykuły 23 i 24 k.c. Ponadto zwrócił uwagę na treść art. 144 k.c. dotyczącego tzw. prawa sąsiedzkiego. Podkreślił, że istotą powyższego przepisu jest to, że nakłada on na właściciela nieruchomości ograniczenia w sposobie korzystania z nieruchomości tak, aby sposób wykonywania prawa własności nie oddziaływał ponad przeciętną w miarę na nieruchomości sąsiednie. Ponadto wskazał, że jest on źródłem obowiązków właściciela nieruchomości powstrzymania się od takiego wykonywania swojego prawa, które byłoby sprzeczne z treścią tego przepisu. Przepis

ten konkretyzuje więc określony ogólnie w artykule 140 k.c. sposób wykonywania prawa własności. Natomiast z perspektywy właściciela nieruchomości sąsiedniej przepis zawarty w art. 144 k.c. chroni niezakłócony ponad przeciętną miarę sposób korzystania z prawa własności jego nieruchomości. Sąd podkreślił, że dokonując oceny czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego należy się odnosić do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem przeciętnego obywatela, nie powinno zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen pokrzywdzonego. Ponadto wskazał, że w tym zakresie przydatne jest także doświadczenie życiowe Sądu, które zawsze powinno być brane pod uwagę.

Mając więc na względzie wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności wieloletni konflikt sąsiedzki, usytuowanie nieruchomości, a także fakt, że obie nieruchomości znajdują się w centrum miejscowości Sąd I instancji doszedł do przekonania, że nie można wymagać tego by nieruchomość powoda była pozbawiona jakichkolwiek oddziaływań czy też hałasów dobiegających z otoczenia. Zauważył również, że powód, stając się właścicielem w wyniku umowy darowizny w 2009 r., miał już świadomość, że na nieruchomości sąsiedniej prowadzona jest określona działalność gospodarza, gdyż ta działalność została rozpoczęta już wcześniej. Musiał więc liczyć się z tym, że wiąże to ze sobą określone, nie do końca takie jakby mu się chciało, konsekwencje. W ocenie Sądu Okręgowego naturalną konsekwencją prowadzenia działalności gospodarczej o takim profilu jak działalność pozwanej, a więc handlu materiałami budowlanymi, jest hałas. Przemieszczanie materiałów budowlanych wymaga bowiem odpowiedniego sprzętu np. w postaci wózka widłowego. Ponadto przy prowadzeniu takiej działalności rzeczą normalną jest istnienie ciężkiego sprzętu w postaci samochodów ciężarowych, koparek.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie zostały także naruszone dobra osobiste powoda w postaci prawa do wypoczynku, prawa do spokoju, prawa do nietykalności mieszkania. Rzeczą oczywistą jest bowiem, że rozgrzewanie samochodów ciężarowych i wydzielanie się z nich oparów benzynowych następuje tylko zimą. Latem te samochody po prostu się odpala i one odjeżdżają. Zimą zaś, jak można przypuszczać, bo wynika to z doświadczenia życiowego, nikt na podwórku nie organizuje sobie wypoczynku.

Odnosząc się do postawienia we wrześniu 2015 r. banerów reklamowych z materiałami budowlanymi i tego czy te banery reklamowe naruszały prawo do korzystania z mieszkania poprzez ograniczenie dostępu światła dziennego do domu powoda Sąd Okręgowy stwierdził, że w tym zakresie nie przeprowadzono jakiegokolwiek dowodu specjalistycznego. Na podstawie przeprowadzonych oględzin w środku domu powoda Sąd stwierdził, że istniejące banery zasłaniają około 2/3 istniejącego okna. Jednocześnie zauważył, że wcześniej istniejący dom zabierał więcej światła, a z drugiej strony nieruchomości powoda istnieje budynek praktycznie po granicy, gdzie widok jest zupełnie ograniczony. W związku z tym Sąd uznał, że na podstawie zgromadzonych dowodów nie można stwierdzić, że dobro osobiste w postaci prawa do nietykalności mieszkania i prywatności zostały naruszone. Wskazał też, że fakt że klienci pozwanej podchodzą blisko nieruchomości powoda by obejrzeć baner reklamowy nie oznacza tego, że zagląдают oni w okna powoda.

Sąd I instancji zauważył ponadto, że w przeszłości, tj. do końca grudnia 2015 r. powód na swojej nieruchomości wynajmował pomieszczenia pod działalność gospodarczą. W tym czasie klienci sklepu z nieruchomości powoda stawiali zaś w tym miejscu swoje samochody. Wobec tego Sąd uznał, że nie zostało naruszone prawo do prywatności posesji.

Uwzględniając kontekst sąsiedzki przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak ze strony pozwanej działań, które by w sposób specjalny naruszały, czy też zmierzały do naruszenia dóbr osobistych powoda. W ocenie Sądu postawienie nowego płotu w miejsce istniejącej wcześniej siatki, choć miało na celu niejako oddzielenie się od strony powodowej tak, aby zmniejszyć wzajemną styczność, nie miało służyć naruszeniu dóbr osobistych powoda. Celem jego postawienia było bowiem ograniczenie widoczności istniejących odchodów psich i możliwości przychodzenia psów na jego nieruchomość

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powoda co do tego, że zdarzało się, że psy pozwanej przedostawały się na nieruchomość powoda. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że takie sytuacje między sąsiadami się zdarzają.

Jednocześnie uznał, że z jednego, dwóch czy trzech tego typu zdarzeń nie można wyciągać wniosków, że sąsiad narusza dobra osobiste sąsiada. Takie rozumowanie Sąd uznał za nieracjonalne.

Odnosząc się do kwestii istniejących odchodów Sąd Okręgowy stwierdził, że taki problem istniał, gdyż ze strony pozwanej nastąpiło zaniechanie w ich sprzątaniu. Podczas oględzin Sąd zauważył na miejscu jeden niewielki ślad. Miał jednak trudności w jednoznacznej identyfikacji jego pochodzenia od psa. Dlatego też, w tym zakresie Sąd uwzględnił twierdzenia pozwanej, która zeznała, że psie odchody są codziennie sprzątane. Zdaniem Sądu pozwana wykazała, że pierwszą wiadomością o problemie z psimi odchodami było wezwanie jej do zaniechania naruszeń z listopada 2015. W związku z tym, że na skutek powyższego wezwania psie odchody zaczęły być codziennie sprzątane Sąd doszedł do przekonania, że pozwana nie miała zamiaru naruszać dóbr osobistych powoda.

Sąd I instancji podkreślił też, że psy, jeśli znajdują się na danej nieruchomości, to bardzo często znajdują się przy granicy posesji. Dlatego też współdziałanie sąsiadów powinno polegać na wzajemnych uzgodnieniach w zakresie tego, co jednej stronie odpowiada, a co nie, bowiem dopiero w sytuacji wykroczenia poza powyższe ustalenia można stwierdzić, że następuje naruszanie dóbr osobistych. W niniejszej sprawie, w obliczu powiadomienia pozwanej przez powoda w formie wezwania Sąd uznał, że nie można było stwierdzić naruszenia dóbr osobistych powoda.

W odniesieniu zaś do kwestii stawiania ciężkiego sprzętu Sąd Okręgowy wskazał, że zdjęcia załączone przez powoda do pozwu rzeczywiście obrazują to, że samochody były stawiane w taki sposób, że czasami częściowo zasłaniały okna domu powoda. Jednakże, w ocenie Sądu nie świadczą one o tym, że dobra osobiste powoda zostały naruszone.

Z takich samych względów Sąd uznał, że nie naruszono dóbr osobistych powoda wskutek postawienia ogrodzenia

Odnosząc się do twierdzeń powoda i twierdzeń świadka będącego drugim sąsiadem (J. S. (1)) w zakresie tego, że pozwana ma tyle miejsca, że może w innym rejonie stawiać samochody, Sąd I instancji wskazał, że sąsiedzi nie mogą decydować o tym w jaki sposób pozwana ma organizować swoją nieruchomość. Takie twierdzenia Sąd uznał za sprzeczne z jakimikolwiek zasadami.

Powołując się na treść art. 144 k.c. Sąd stwierdził, że działania pozwanej nie wykraczały ponad przeciętną miarę i tym samym nie naruszały dóbr osobistych powoda.

W związku z tym, Sąd uznał powództwo za nieuzasadnione, ponieważ w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. W konsekwencji za niezasadne uznał również żądanie zadośćuczynienia w trybie art. 448 k.c. O kosztach procesu rozstrzygnął zgodnie z art. 98 k.p.c. Nakazał też zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa 162 zł - tytułem nadpłaconej zaliczki.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód. Z jej treści wynika, że zaskarżył go w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu. Zarzucał naruszenie:

a) art. 23 k.c., art 24 § 1, 2, 3 k.c. w związku z art. 5 k.c., 144 k.c., 222 § 2 k.c., 448 k.c. w związku z art. 3 pkt. 20, art. 28 ust 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w związku art. 28 k.p.a. poprzez:

- niesłusznie stwierdzenie, że działania pozwanej spółki nie naruszają prawa, a co za tym idzie nie naruszają dóbr osobistych powoda, kiedy to pozwana spółka otrzymała stosowne pozwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej jedynie na działce o nr geod. (...) w N., nie zaś na działce o nr geod. (...), bezpośrednio graniczącej z działką powoda, a prowadzona w tym właśnie miejscu i kształcie działalność pozwanej spółki niewątpliwie narusza dobra osobiste powoda, ponadto jest sprzeczna ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego, co bezpośrednio prowadzi do ciągłego zakłócania z korzystania nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę (wynika to ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości powoda i stosunków miejscowych),

- odmowę nakazania pozwanej spółce przywrócenia do stanu zgodnego z prawem, bądź zaniechania naruszeń na działce o nr geod. (...) w N., czyli odmowę usunięcia ciężkiego sprzętu (ciężarówek, koparek, wózków widłowych),

kostki brukowej, materiałów budowlanych, ekspozycji reklamowych itp. z działki o nr geod. (...), gdyż w takim miejscu składowane materiały budowlane, umiejscowione ekspozycje reklamowe z kostki brukowej i umiejscowione parkingi z pewnością prowadzą do zakłócenia stosunków miejscowych, co bezpośrednio ma negatywny wpływ na pełne korzystanie z nieruchomości powoda, przede wszystkim przez zasłanianie w 2/3 trzech okien w domu powoda i dokuczliwe immisje w związku z prowadzoną działalnością w tym właśnie miejscu,

- odmowę przyznania powodowi majątkowej ochrony jego dóbr osobistych w postaci nie zasądzenia od pozwanej spółki na jego rzecz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a obciążenie kosztami przedmiotowego postępowania samego powoda;

b) art. 64, 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 8, 14, art. 1 protokołu nr 12 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez:

- niesłuszne stwierdzenie, że działania pozwanej spółki nie wpływają negatywnie na pełne korzystanie z nieruchomości powoda, a tym samym nie narusza to jego dóbr osobistych, kiedy w tym miejscu (działka o nr geod. (...)) i w takim właśnie kształcie prowadzona działalność gospodarcza pozwanej z pewnością ogranicza pełne korzystanie z nieruchomości powoda, a także negatywnie wpływa na poszanowanie życia prywatnego i rodzinnego powoda oraz jego mieszkania, co z pewnością prowadzi do dyskryminacji powoda oraz jego nierównego traktowania,

- niesłuszne stwierdzenie, że w przypadku zasłaniania w 2/3 trzech okien w domu powoda przez pozwaną spółkę powinien być powołany biegły w celu stwierdzenia tego faktu w wydanej przez siebie opinii, kiedy to orzecznictwo sądowe jednoznacznie wskazuje, że opinie biegłych w tego typu postępowaniach nie są wymagane, a ponadto gdyby były wymagane Sąd powinien pouczyć o tym powoda i wyznaczyć w tym celu biegłego do sporządzenia tego typu opinii, co również świadczy o nierównym traktowaniu powoda;

c) art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez:

- odmowę zapisu utrwalonego za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk z przesłuchań świadków zawnioskowanych przez powoda, kiedy to zapis z protokołu z przesłuchań tych świadków nie odzwierciedla pełnego opisu ich zeznań,

- wielokrotne przeinaczenie imion i nazwisk czterech świadków zawnioskowanych przez powoda w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co może wskazywać, iż osoba czytająca zaskarżony wyrok może mieć bardzo duże trudności z przypisaniem zeznań danego świadka do konkretnego jego imienia i nazwiska,

- nieuwzględnienie jako dowodu pisma Starostwa Powiatowego w H. z dnia 30 września 2015 r., nr (...), pisma Urzędu Gminy N. z dnia 16 września 2015 r. oraz decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 9 kwietnia 2008 r. zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę budynku handlowo-usługowego wraz z infrastrukturą w N. przy ul. (...), kiedy dokumenty te wskazują jednoznacznie, że działka o nr geod. (...) nie była objęta projektem budowlanym, a wcześniej warunkami zabudowy pod jakąkolwiek działalność gospodarczą, a żadna z instytucji nie wydała zgłoszeń i pozwoleń na wykonanie infrastruktury, tj. składowisk na materiały budowlane oraz ciężki sprzęt na działce o nr geod. (...),

- niesłuszne stwierdzenie, iż działania pozwanej spółki nie są zamierzone i złośliwe (dotyczy nagminnego stawiania ciężkiego sprzętu i ekspozycji reklamowych w oknach domu powoda, co powoduje w 2/3 zasłonięcie trzech okien w domu powoda), kiedy to dla bezstronnego obserwatora tego typu działania pozwanej spółki mają jedynie na celu dokuczenie powodowi podczas jego stałego zamieszkiwania w jego domu,

- całkowite pominięcie faktu, iż zasłanianie w 2/3 trzech okien w domu powoda poprzez stawianie w bardzo bliskiej odległości od tych okien ciężkiego sprzętu w postaci ciężarówek i koparek oraz ekspozycji reklamowych ogranicza

dostęp światła dziennego do trzech pomieszczeń mieszkalnych w domu powoda (tj. kuchni i dwóch pokoi), na co uwagę w swoich zeznaniach zwrócili świadkowie: J. S. (2), J. W., W. A., K. R., a co w dodatku potwierdzają dołączone do pozwu fotografie,

- niesłuszne stwierdzenie, że pozwana spółka jest właścicielem działki o nr geod. (...), kiedy to prawnym właścicielem tej działki są spadkobiercy po zmarłym A. N.,

- odmowę zawieszenia przedmiotowego postępowania sądowego do czasu prawomocnego i ostatecznego rozstrzygnięcia w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim Zamiejscowym VII Wydziałem Karnym z siedzibą w H. - sygn. akt VII W 406/15, a także rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie posiadając pełnych akt sprawy z postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim Zamiejscowym VII Wydziałem Karnym z siedzibą w H. - sygn. akt VII W 406/15,

- niesłuszne stwierdzenie, że psy biegające po posesji powoda, należące do pozwanej spółki, a także zalegające odchody po tych psach, bezpośrednio leżące pod samymi oknami domu powoda nie naruszają dóbr osobistych powoda,

- niesłuszne stwierdzenie, że klienci sklepu z nieruchomości powoda stawiali swoje samochody przy samych oknach domu powoda, czym zacieniali jego pomieszczenia mieszkalne i widok z tych okien,

- niesłuszne stwierdzenie wskazujące, że powód wzywając policję na swoją posesję w związku ze szkodami czynionymi przez pozwaną spółkę na jego nieruchomości jest osobą roszczeniową;

powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że przedmiotowy proces nie był sprawiedliwy, bezstronny i rzetelny;

d) art. 2, 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 17 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez naruszenie ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego, przez brak zapewnienia w toku postępowania sądowego sprawiedliwości i rzetelności przy rozstrzygnięciu o sytuacji jednostki, a tym samym przez naruszenie zasady praworządności, między innymi dotyczy to niezgodnego z prawdą stwierdzenia w zaskarżonym wyroku, że powód został właścicielem nieruchomości kiedy pozwana spółka już prowadziła swoją działalność gospodarczą na działce o nr geod. (...), co jest sprzeczne z wpisem tej działalności gospodarczej do Krajowego Rejestru Sądowego, tj. z dnia 30 marca 2011 r., a także nielogicznym stwierdzeniu, że pozwana spółka, chcąc wybudować dom na działce o nr geod. (...), która ma około 6-7 m. szerokości, doprowadzi do zasłonięcia okien w domu powoda mając ku temu „legitymację prawną”, polegającą na tym, że wcześniej na działce o nr geod. (...) istniał stary walący się dom, który został rozebrany przed nabyciem przez powoda nieruchomości zlokalizowanej na działce o nr geod. (...).

Mając powyższe na uwadze wnosił o zmianę powyższego wyroku poprzez:

a) nakazanie pozwanej spółce usunięcia samochodów ciężarowych, ciężkiego sprzętu budowlanego, ciężkich materiałów budowlanych (kostki brukowej, palet i pozostałych materiałów budowlanych), ekspozycji reklamowych z kostki brukowej z nieruchomości położonej w N. o nr geod. (...), sąsiadującej bezpośrednio z nieruchomością powoda, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia;

b) zobowiązanie pozwanej spółki do zaniechania działań polegających na parkowaniu samochodów ciężarowych i ciężkiego sprzętu budowlanego, dokonywaniu rozładunku i załadunku ciężkich materiałów budowlanych (kostki brukowej, palet i innych materiałów budowlanych), stawianiu ekspozycji reklamowych z kostki brukowej (które zasłaniają w 2/3 aż 3 okna znajdujące się w domu powoda) na nieruchomości położonej w N. o nr geod. (...);

c) nakazanie pozwanej spółce systematycznego sprzątnięcia odchodów pozostawionych przez należące do pozwanej spółki psy, na nieruchomości oznaczonej nr geod. (...), a przede wszystkim przy granicy z działką powoda, a ponadto zobligowanie pozwanej spółki do przetrzymywania psów w taki sposób, aby nie wbiegały one na działkę powoda poprzez zastosowanie odpowiednich, przewidzianych prawem zabezpieczeń;

- d) zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych kwoty 4.000 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- e) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji oraz za postępowanie przed Sądem II instancji;
- f) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji w kwocie 1.845 zł.

Jako wniosek ewentualny zgłosił żądanie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja niemal w całości zasługuje na uwzględnienie.***

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jednakże na ich podstawie wyprowadza odmienne niż Sąd Okręgowy wnioski, w szczególności w zakresie ograniczenia widoczności z działki powoda oraz uciążliwości wynikającej z działań pozwanej.

Podkreślenia również wymaga, że Sąd Apelacyjny aprobuje powoływany przez powoda pogląd, zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2014 r. o sygn. I ACa 593/14 oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 11 października 2007 r. o sygn. akt IV CSK 264/07) co do tego, że immisje pośrednie o charakterze niematerialnym, w zależności od okoliczności konkretnego stanu faktycznego, mogą uzasadniać kumulację roszczeń z art. 144 k.c. - w ramach ochrony prawnorzeczowej, oraz roszczenia z art. 24 k.c. - w ramach ochrony dóbr osobistych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tego typu sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, ponieważ nie ulega wątpliwości, że prawo do nietykalności mieszkania o którym mowa w art. 23 k.c. to prawo nie tylko do ochrony przed ingerencją fizyczną, ale też prawo do ochrony przed ingerencją niematerialną w sferę nietykalności mieszkania. Taka ingerencja niematerialna może zaś powodować wtargnięcie w sferę określonego stanu emocjonalnego i psychicznego, jaki daje człowiekowi poczucie bezpiecznego i nie zakłóconego w nieusprawiedliwiony sposób korzystania z miejsca, w którym koncentruje swoje sprawy życiowe i chroni swoją prywatność. W związku z tym, wobec tak sprecyzowanej podstawy faktycznej żądania pozwu, okoliczności niniejszej sprawy należało ocenić przez prymat przepisów regulujących ochronę dóbr osobistych.

Nie ulega wątpliwości, że ocena, czy dane działanie powoduje naruszenie dobra osobistego innej osoby winna być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne, poprzez odniesienie się do poglądów panujących w społeczeństwie i posłużenie się wzorcem przeciętnego, ale świadomego swoich praw i obowiązków oraz dobrze zorientowanego obywatela. Jednostkowe odczucia i oceny pokrzywdzonego nie mogą tu być wystarczającym kryterium. Należy uwzględnić powszechnie przyjmowane i zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym wynikające z tradycji i obyczajów.

Nie tylko doświadczenie życiowe przeciętnego człowieka, ale również przepisy prawa (np. budowlanego) czy wiedza medyczna wskazują, że ochrona przed nadmiernym hałasem, nieprzyjemnymi zapachami czy dostęp do światła słonecznego w pomieszczeniach mieszkalnych jest kwestią w sposób istotny wpływającą na poczucie niezakłóconego, bezpiecznego korzystania z mieszkania. Bezprawna, nadmierna ingerencja w te sfery jest zatem naruszeniem dobra osobistego w postaci nietykalności mieszkania w rozumieniu art. 23 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego do tego samego rodzaju zakłóceń zaliczyć też należy nieuzasadnioną okolicznościami ingerencję w sferę nietykalności mieszkania zwierząt należących do innych osób. W razie zatem zaistnienia takich zdarzeń osobie, której nietykalność mieszkania została w powyższy sposób zagrożona lub naruszona przysługują roszczenia przewidziane w art. 24 § 1 k.c.



Dochodząc roszczeń opartych na powyższym przepisie powód winien wykazać, że doszło do zagrożenia lub naruszenia jego dobra osobistego przez pozwanego, pozwany zaś może się bronić wykazując, że naruszenie to nie było bezprawne. Bezprawność naruszeń nietykalności mieszkania poprzez immisje pośrednie o charakterze niematerialnym należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, oceniać z uwzględnieniem dyrektyw wynikających z art. 144 k.c. w zw. z art. 140 k.c. Oznacza to konieczność uznania za bezprawne takich działań, które zakłócają korzystanie z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w kontekście żądania ochrony dobra osobistego nie jest istotne, czy pozwany dysponuje tytułem własności nieruchomości z której pochodzą immisje – zasadnicze znaczenie ma natomiast czy jest ich sprawcą. Stąd podniesiona w apelacji kwestia własności nieruchomości pozwanej jest bez znaczenia dla wyniku sprawy, bowiem poza sporem był fakt wyłącznego posiadania przez nią tej nieruchomości. Przepisy prawa nie nakładają też na przedsiębiorców wymogu uzyskania zezwolenia na wykorzystywanie konkretnej nieruchomości do prowadzenia działalności gospodarczej jaką prowadzi pozwana spółka, w szczególności zaś działań zarzucanych jej przez powoda, zatem wywody apelacji tego dotyczące również pozostają obojętne dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie należy ocenić zarzut co do mylenia nazwisk i imion świadków w wygłoszonym uzasadnieniu, tym bardziej, że zeznania te zostały przez Sąd I instancji prawidłowo ocenione, a skarżący nie podnosi w tej mierze zarzutów. Nie ma również znaczenia dla wyniku sprawy kwestia czy wcześniej powód uzyskał własność swojej nieruchomości, czy też pozwana rozpoczęła działalność na działce sąsiedniej – tu istota sprawy sprowadza się do tego, czy działania pozwanej można uznać za zakłócające korzystanie z nieruchomości powoda ponad przeciętną miarę. W tym kontekście trafnie jednak wskazano w apelacji, że argument Sądu I instancji co do istnienia przed laty starego domu na działce pozwanej i potencjalnej możliwości wzniesienia domu nowego także nie może wpływać na ocenę czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda.

Ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie dostarcza też podstaw do przypisywania powodowi cechy roszczeniowości, choć kwestia powyższa nie jest dla rozstrzygnięcia istotna. Brak również dowodów do ustalenia, że klienci sklepu funkcjonującego wcześniej w domu powoda parkowali swoje samochody tuż przy oknach jego domu, choć to także nie może mieć wpływu na ocenę działań pozwanej.

Sąd Apelacyjny podziela natomiast argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnośnie braku podstaw do zawieszenia postępowania z uwagi na toczące się postępowania w sprawach wykroczeniowych przeciwko członkowi zarządu pozwanej. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji wyroki w tych sprawach nie mają w postępowaniu cywilnym mocy określonej w art. 11 k.p.c. i nie ma przeszkód, by sąd cywilny samodzielnie czynił w tej mierze ustalenia, z uwzględnieniem rzecz jasna prawomocnych wyroków zapadłych w postępowaniu o wykroczenie. Dlatego nie zachodzi podstawa zawieszenia z art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Kwestia powyższa na obecnym etapie sprawy straciła znaczenie o tyle, że powoływane przez skarżącego jako podstawa zawieszenia postępowanie w sprawie VII W 406/15 zostało prawomocnie zakończone (k. 194-195) wyrokiem uznającym D. W. za winną zarzucanych jej czynów. Kwestionowanie braku zapisu audio-video zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jest chybione z tej przyczyny, że zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków zostały w ten sposób utrwalone w protokołach elektronicznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód w niniejszym procesie wykazał, że działania pozwanej naruszyły jego dobro osobiste w postaci nietykalności mieszkania. Niewątpliwie świadczą o tym zeznania świadków i powoda, treść protokołu oględzin oraz dołączone do akt fotografie. Podkreślić tu trzeba, że dom zamieszkiwany przez powoda jest położony w odległości około 0,5 metra od granicy działek stron, dłuższym bokiem w stronę granicy. We wschodnie ścianie, równoległej do granicy, znajdują się trzy okna trzech różnych pomieszczeń. Takie usytuowanie domu istnieje od wielu lat. Pozwana znajduje się w posiadaniu kilku działek (nr geod. (...), (...), (...) i (...)), na których prowadzi swoją działalność gospodarczą, z których działka nr (...) przylega do działki powoda (nr (...)) – usytuowanie tych działek oraz ich zagospodarowanie obrazuje mapa z k. 61 oraz dołączone do akt fotografie i protokół oględzin, przy czym nie istnieje już zaznaczony na mapie dom przy ul. (...) na działkach (...). (...) te są położone w centrum sporej miejscowości N., stanowiącej siedzibę gminy.

Z materiału dowodowego bezspornie wynika, że na działce pozwanej, tuż przy granicy z działką powoda, na wysokości jego domu, w odległości 2-3 metry od granicy parkowane były samochody ciężarowe oraz duże maszyny budowlane (np. koparki) – 2 lub trzy w jednym czasie. Pozwana analogicznie ustawiała też wysokie na około 3 metry ekspozycje reklamowe. W tej samej części działki magazynowane są także palety z kostką brukową. Z protokołu oględzin i fotografii wynika, że wysokość samochodów, maszyn budowlanych oraz ekspozycji reklamowych sięgała górnych krawędzi okien powoda, a patrząc z wnętrza domu zasłaniały one okna w około 2/3 ich powierzchni, natomiast wysokość składowanej kostki brukowej nie sięgała dolnych krawędzi okien. Nadto samochody i maszyny były ustawione tyłem do działki powoda, na skutek czego przy ich rozruchu spaliny były kierowane w stronę okien. Stan taki, ze zmianami wynikającymi z używania i przestawiania powyższych urządzeń trwa do chwili obecnej, mimo że powód wielokrotnie zwracał pozwanej uwagę na niewłaściwość takiego postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla oceny, czy powyższy stan faktyczny narusza nietykalność mieszkania powoda w opisanym powyżej znaczeniu i utrudnia mu ponad przeciętną miarę korzystanie z domu, nie są potrzebne wiadomości specjalne, zatem nie jest konieczna opinia biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Obserwacje poczynione w toku oględzin oraz stan rzeczy wynikający z fotografii i zeznań świadków oraz powoda jednoznacznie bowiem wskazuje na zakres i stopień zakłóceń korzystania z domu przez skarżącego. Natomiast ich ocena w kontekście powołanych powyżej przesłanek roszczenia należy do sądu.

Dokonując tej oceny należy mieć na uwadze przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia obu nieruchomości oraz stosunków miejscowych, z uwzględnieniem położenia obu nieruchomości, sposobu ich zagospodarowania i wykorzystywania oraz wynikających z tego potrzeb obu stron. Sąd Apelacyjny nie doszukał się przepisów prawa wprost zakazujących parkowania maszyn i samochodów czy też utrzymywania ekspozycji reklamowych lub magazynowania kostki brukowej na działce pozwanej, co jednoznacznie świadczyłoby o bezprawności jej działania. Uznał jednak, że zachowania te (poza składowaniem kostki brukowej) wykraczają ponad przeciętną miarę i naruszają nietykalność mieszkania powoda poprzez nadmierne zasłanianie światła słonecznego (od strony wschodniej), a także nadmierny hałas i wydzielanie nieprzyjemnych zapachów w stronę okien domu powoda. Z jednej strony pozwana ma prawo do nieskrępowanego korzystania z posiadanej nieruchomości, z drugiej jednak winna się przy wykonywaniu tego prawa powstrzymać od działań określonych w art. 144 k.c. Podkreślenia zaś wymaga, że prowadzi ona działalność na dużej, kilkudziałkowej nieruchomości, a z mapy, fotografii i protokołu oględzin wynika, że miejsce tuż przy granicy działek stron, obok domu powoda, nie jest jedynym, gdzie mogą być parkowane samochody ciężarowe i maszyny budowlane oraz ustawione ekspozycje reklamowe – utrzymywanie tych przedmiotów jest możliwe w wielu innych miejscach jej nieruchomości. Zatem brak reakcji pozwanej na protesty powoda tego dotyczące może świadczyć nakierowanych w jego stronę szykanach, a co najmniej świadomym, zamierzonym działaniem.

Jest oczywiste, że zamieszkiwanie na terenie takiej miejscowości jak N., w jej centrum, wiąże się z koniecznością znoszenia sąsiedztwa i związanych z tym uciążliwości. Jednakże, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zakres zasłaniania przez samochody, maszyny i ekspozycje reklamowe pozwanej światła słonecznego w domu powoda, jak też emitowanie przez samochody i maszyny hałasu i zapachu spalin wprost w okna tego domu wykracza ponad miarę określoną w art. 144 k.c. Zważyć bowiem trzeba, że miejscowości powyższej nie można uznać za teren w wysokim stopniu zurbanizowany, brak w niej zabudowy pierzejowej – w większości są tam domy jednorodzinne, w tym parterowe, posadowione wobec siebie w znacznej odległości. Wprawdzie przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1422) mogą być w niniejszej sprawie stosowane jedynie pomocniczo (mają one zastosowanie do budynków i budowli wznoszonych w czasie jego obowiązywania, brak też jest w sprawie dowodów, by miejsce, w którym pozwana parkuje swoje samochody i maszyny można było uznać za wydzielone miejsce postojowe w rozumieniu § 19 tego rozporządzenia), to jednak nie może budzić wątpliwości, że w tego typu zabudowie odległości pomiędzy nowo wznoszonymi budynkami winny odpowiadać wymogom z § 12 tego rozporządzenia, tj. wynosić co do zasady 4 metry. Odległość ta ma zapewnić budynkom sąsiednim m.in. odpowiednie nasłonecznienie i chronić od innych uciążliwości sąsiedztwa. Wymóg ten można, posiłkowo w ramach niniejszej sprawy, zastosować także w odniesieniu do urządzeń i ekspozycji reklamowych utrzymywanych przez pozwaną przy granicy z działką powoda, tym bardziej,

że ekspozycje te są położone obok siebie stanowiąc niemal ścianę o wysokości około 3 metry. Zważywszy na to, że dom powoda także nie odpowiada wskazanym wyżej wymogom odległościowym, bowiem mimo istnienia okien na ścianie od granicy działek stron, jest posadowiony niemal na tej granicy, Sąd Apelacyjny uznał, że należy w tych warunkach odległością jest dystans 4 metrów od domu powoda. Odległość ta uwzględnia interesy oby stron, bowiem z jednej strony zapewni właściwą dla społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i miejscowych stosunków ochronę domu powoda przed zasłanianiem światła słonecznego, hałasem i spalinami, z drugiej zaś nie uniemożliwi korzystania przez pozwaną z jej nieruchomości w zamierzony sposób.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że powodowi w tym zakresie przysługuje ochrona i na podstawie art. 24 § 1 k.c. nakazał pozwanej usunięcie z części działki określonej szczegółowo w sentencji samochodów ciężarowych, ciężkiego sprzętu budowlanego oraz ekspozycji reklamowych o wysokości przewyższającej dolną krawędź okien domu powoda oraz zakazał ich umieszczania w tym miejscu w przyszłości (pkt I. a i b sentencji). Niezasadne było natomiast orzekanie tych zakazów i nakazów w odniesieniu do całej działki – co do części na wysokości domu skarżącego z przyczyn wyżej wskazanych, zaś co do powierzchni położonej w głębi działki powód nie udowodnił, że sposób korzystania z tej części działki przez pozwaną w jakikolwiek sposób narusza jego dobra osobiste, w szczególności zaś nietykalność mieszkania.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego niezasadnione było żądanie powoda usunięcia palet z kostką brukową z aktualnego miejsca ich składowania na posesji pozwanej. Z materiału dowodowego nie wynika bowiem, to by przedmioty te w jakikolwiek sposób utrudniały powodowi korzystanie z mieszkania, ponieważ ich wysokość niewątpliwie nie ogranicza powodowi światła słonecznego, nie emitują one hałasu czy zapachu. Brak też dowodów, by z dużą częstotliwością pozwana używała w tym miejscu urządzeń nadmiernie zakłócających powodowi korzystanie z domu do przewożenia tej kostki (wózków widłowych itp.) – w tej mierze twierdzenia powoda nie zostały potwierdzone odpowiednimi dowodami. Powoływane przez skarżącego argumenty o możliwości wykorzystywania powyższych palet przez psy pozwanej do przeskakiwania na działkę powoda znalazły odzwierciedlenie w pkt I d sentencji zobowiązującym pozwaną do takiego utrzymywania psów, by nie przekraczały one granicy działek. K. brukowa sama w sobie nie jest elementem naruszającym dobro osobiste powoda, pozwana ma zaś tak utrzymywać psy, by nie przekraczały granicy – jeśli do tego będzie konieczne przeniesienie kostki, to winna to uczynić, może jednak zapobiec temu także w inny sposób – np. trzymając psy w kocy.

Odnosząc się do kwestii związanych z psami, Sąd Apelacyjny uznał, że dowody zgromadzone w sprawie, w tym zeznania świadków i powoda, a także wyroki w sprawach o wykroczenia (w tym prawomocny w sprawie VII W 406/15) dostatecznie wykazują, że przy granicy z nieruchomością powoda, na wysokości jego domu wielokrotnie na przestrzeni ostatnich lat, w również w toku niniejszego procesu zalegały psie odchody w znacznych ilościach, ponieważ nie były one systematycznie sprzątane przez pozwaną. Podczas oględzin nie stwierdzono powyższego ze zrozumiałych względów. Strony bowiem były uprzedzone o czasie ich przeprowadzenia, w związku z tym pozwana miała możliwość przygotowania się do nich poprzez uporządkowanie terenu swej działki. Brak zaobserwowania odchodów w trakcie oględzin w żaden sposób nie gwarantuje, że powyższy problem został rozwiązany, a tego typu zachowania pozwanej nie powtórzą się w przyszłości. Nie ulega przy tym wątpliwości, że nagromadzenie tych odchodów w miejscu położonym tuż pod okami domu skarżącego powoduje, że dostaje się tam wyjątkowo nieprzyjemny zapach. Szczególnie w razie otwarcia lub uchYLENIA okien, do czego powód ma przecież prawo, odór ten w istotny sposób zakłóca mu korzystanie z mieszkania. Jest przy tym oczywiste, że długotrwałe niesprzątanie odchodów psów, szczególnie znajdujących się w takim miejscu, co w sprawie udowodniono, jest rażącym wykroczeniem ponad zasady korzystania z sąsiednich nieruchomości. Bezsprzecznie zatem i w ten sposób nietykalność mieszkania powoda została naruszona. Dlatego zasadne było udzielenie powodowi w tym zakresie ochrony w oparciu o art. 24 k.c.(pkt I. c sentencji). Zakres tej ochrony nie obejmuje nakazania usunięcia odchodów, bowiem nie stwierdzono, by na datę orzekania zalegały one przy domu powoda (brak też takiego żądania we wniosku apelacyjnym). Nie obejmuje także pozostałej części działki nr (...), gdyż powód sam twierdził, że odchody te znajdują się w części działki na wysokości jego domu, przy granicy nieruchomości. Brak też w sprawie dowodów wskazujących, że odchody te zalegały na dalszej części działki, jak i wykazujących uciążliwość dla dóbr osobistych powoda z tego tytułu.

Niewątpliwie powód wskazanymi wyżej dowodami w sposób dostateczny wykazał również okoliczność częstego przekraczania przez psy pozwanej granicy między działkami stron. Psy pozwanej są przy tym agresywne, służą do ochrony jej działki. Przedostając się na nieruchomości powoda utrudniają mu korzystanie z domu (wchodzenie wychodzenie, przyjmowanie gości). Wobec znacznej, ponadprzeciętnej częstotliwości takich sytuacji należy uznać, że również to narusza zasady korzystania z sąsiadujących nieruchomości, a zatem i dobro osobiste powoda. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione nakazanie pozwanej utrzymywania psów w taki sposób by do tych incydentów nie dochodziło w przyszłości (pkt I. d sentencji).

Długotrwałe umiejscowienie banerów reklamowych i pojazdów przez pozwaną a także zaniechanie sprzątnięcia psich odchodów uzasadnia stwierdzenie, że było to zawinione działanie pozwanej. O tym, że zachowanie to miało znamiona szkodliwych wobec powoda, a przynajmniej świadomego i umyślnego lekceważenia jego uprawnień świadczy okoliczność, że pozwana nie starała się choćby zminimalizować uciążliwości swoich działań dla powoda pomimo jego wielokrotnych interwencji. Uzasadnione jest zatem przyznanie zadośćuczynienia powodowi na podstawie art. 448 k.c. Jego wysokość jednakże wymagała korekty do kwoty 1.000 zł, dlatego też w pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia oddalono. Zasadniczą i należyłą gwarancją dostatecznego zabezpieczenia interesów powoda niewątpliwie są nałożone na pozwaną nakazy i zakazy. Biorąc pod uwagę powyższe oraz wieloletni konflikt sąsiedzki pomiędzy stronami należało przyjąć, że stosowną w rozumieniu powyższego przepisu sumą zadośćuczynienia jest kwota 1.000 zł.

Z powyżej przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł reformatoryjnie jak w punkcie I a, b, c, d, e sentencji, czego skutkiem była również korekta orzeczenia o kosztach procesu (punkt I g). Mimo nieuwzględnienia w całości żądań zgłoszonych przez powoda należy uznać, że przegrał on sprawę jedynie w nieznacznym zakresie, wobec czego na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. należy mu się zwrot całości kosztów procesu, tj. kwoty 1.977 zł. W jej skład wchodzi poniesiona opłata od pozwu (800 zł), zaliczka (200 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej za roszczenia niemajątkowe (360 zł) i majątkowe (600 zł) ustalone w oparciu o § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie... W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych zarzutów (art. 385 k.p.c.).

Z przyczyn wskazanych powyżej na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zdanie drugie k.p.c. obciążono pozwaną całością nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

(...)